

Grodno

Nr 21 (408),
9 listopada 2014

www.slowo.grodnensis.by

Słowo Życia

GAZETA DIECEZJI GRODZIŃSKIEJ



Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz: KOŚCIÓŁ NIE UCIEKA OD TRUDNYCH PYTAŃ

„Synod jeszcze raz powiedział, że Kościół czyta znaki czasu i szuka na nie odpowiedzi”



Z ks. abp. Tadeuszem Kondrusiewiczem o Synodzie na temat rodziny, spotkaniu z Papieżem Franciszkiem oraz o zagrożeniu dla wartości rodzinnych na Białorusi rozmawiał ks. Paweł Sołobuda, redaktor naczelny gazety.

– Ksiądz Arcybiskup był jedynym przedstawicielem z Białorusi na poświęconym rodzinie Synodzie Biskupów w Rzymie. Jakie oczekiwania miał Arcybiskup od Synodu na samym jego początku?

– Gołym okiem jest widoczne, że współczesna rodzina znajduje się w wielkim kryzysie. W ten sam czas wiadomo, że rodzina jest fundamentem społeczeństwa. Jeżeli fundament pęka, to budynek zawala się. Coś podobnego dzieje się we współczesnym świecie – on na naszych oczach zawala się. Z jednej strony widzimy bardzo wielki postęp techniczny,

ale z innej strony świat boryka się coraz to z nowymi wyzwaniami, przyczyną których jest przede wszystkim kryzys wiary i moralności. Aby leczyć chorobę, najpierw trzeba postawić diagnozę i przepisać lekarstwo.

Synod, który odbył się na Watykanie 5–19 października 2014 r., był Synodem nadzwyczajnym, zaplanowanym jako przygotowawczy przed Synodem zwyczajnym, który odbędzie się w październiku 2015 r. i też będzie poświęcony rodzinie. Zadaniem zakończonego Synodu było otrzymać lepsze rozeznanie o rodzinie i jej problemach w

różnych krajach świata i kulturach. To znaczy, jakby postawić diagnozę i zobaczyć, co o problemach rodziny myśla biskupi na całym świecie, aby lepiej przygotować się do przyszłorocznego Synodu, który spróbuje odnaleźć lekarstwo na współczesne choroby rodziny. Z takimi oczekiwaniami jechałem na Synod i, jak mi się wydaje, ten światowy forum biskupów to uczynił.

– Zdaniem Arcybiskupa, jakie są dzisiaj najtrudniejsze pytania na temat rodziny, na które powinien odpowiedzieć Kościół?

■ Ciąg dalszy na str. 4–5

Kalendarz wydarzeń

16 listopada – uroczystość Matki Bożej Ostrobramskiej, Matki Miłosierdzia, głównej patronki Diecezji;

22 listopada – wspomnienie św. Cecylii, Dziewicy i Męczennicy, patronki chórów i muzyki kościelnej;

23 listopada – uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata. Dzień modlitw w intencji WSD w Grodnie.

Zapraszamy!

Programy redakcji katolickiej: „Głos Ewangelii”

Katolicki program na Pierwszym Narodowym Kanale Białoruskiego Radia.

W każdą niedzielę o godz. 8.00 zapraszamy do refleksji nad Ewangelią i dzielenia się Słowem Bożym.

**Grodno 103,0 FM
Swisłocz 105,9 FM**

„Symbol Wiary”

Program katolicki na kanale telewizyjnym „Bielarus-2” o życiu religijnym Diecezji Grodzieńskiej. Kolejna audycja ukaże się 11 listopada we wtorek o godz. 18.05 przy współpracy Katolickiego Studium Telewizyjnego Diecezji Grodzieńskiej oraz telewizji państwowej.

SONDA

www.grodnensis.by

...twoim zdaniem

Czy uważa Pan/i, że treść Pisma Świętego jest dziś przestarzała, że współczesnemu człowiekowi nic już nie mówi?

- ☐ jest przestarzała
- ☐ nie jest przestarzała
- ☐ częściowo tak, częściowo nie
- ☐ trudno powiedzieć

zgłośnij

„Rodzina jest miejscem, w którym uczymy się miłości” – Papież Franciszek



Ks. Jarosław Hrynaskiewicz

ROCZNICA POŚWIĘCENIA BAZYLIKI LATERAŃSKIEJ J 2, 13-22

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy. W świątyni napotkał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, wypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucał monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: „Weźcie to stąd, a z domu mego Ojca nie róbcie targowiska!” Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: „Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie”. W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: „Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?” Jezus dał im taką odpowiedź: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo”. Powiedzieli do Niego Żydzi: „Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?” On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus.

OPŁACALNA CIERPLIWOŚĆ

W najśmielszych wyobrażeniach rozmówcy Jezusa nie byli w stanie pojąć, o czym mówił On, zapowiadając swą mękę i zmartwychwstanie. A wcześniej zdumiał ich swą gwałtowną reakcją na handel w świątyni. Przypomnieli, że w świątyni – miejscu spotkania człowieka z Bogiem – nie można robić własnych interesów, bo świętość miejsca nie może być skalana atmosferą targowiska. Czy bankierzy i handlarze zrozumieli tę Jezusową gwałtowność? Najprawdopodobniej nie. I to oni byli pierwszymi, którzy poparli faryzeuszy i arcykapłanów, kiedy ci podburzali lud do okrzyków: „Ukrzyżuj Go!” A uczniowie? Zdumienie pozostało w nich aż do Zmartwychwstania. Potrzebne ono było, aby w jego perspektywie przypomnieli sobie i zrozumieli Jezusa tak zdecydowanie broniącego świątyni. To wszystko konieczne było, aby św. Paweł mógł powiedzieć, że każdy z nas jest świątynią Ducha Świętego.

NMP OSTROBRAMSKIEJ, MATKI MIŁOSIERDZIA Łk 1, 26-38

W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”. Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto Ja służnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” Wtedy odszedł od Niej anioł.

ODWAGA BOGA I CZŁOWIEKA

To spotkanie zmieniło nie tylko człowieka i świat. Odwieczny zszedł na niziny swego stworzenia. Co było najistotniejsze w tym wydarzeniu? Oto Bóg wkroczył w niezwykle sposób w życie człowieka. Dla Boga nie ma nic niemożliwego! A ze strony człowieka? „Oto ja służebnica...” – słowa, za którymi stało bezgraniczne oddanie się Bogu. Nawet wtedy, gdy ani umysłem, ani sercem nie można było ogarnąć Bożych planów. Tym bardziej tajemniczych, im bardziej dramatycznych. Aż do „miecza boleści” przenikającego serce Maryi od Betlejem aż po Golgotę. To są także źródła miłosierdzia – tajemnicy Boga, ogarniającej człowieka z jego najboleśniejnymi pytaniami.

Kościół jest arcydziełem Ducha Świętego

Po raz kolejny słowa Papieża Franciszka pobudziły mnie do napisania rubryki redaktorskiej, a zarazem, mam nadzieję, do kolejnej zadumy oraz natchnienia każdego z Was, Drodzy Czytelnicy. Podczas swojego nauczania Papież przypomnieli fragment Księgi Ezechiela: wizję kości, które po tchnieniu proroka stają się ciałem kompletnym i pełnym życia. Jak zaznaczył Papież, jest to symbol Kościoła, arcydzieło Ducha Świętego, dającego nowe życie wierzącym i czyniącym z nich zastęp ludzi gotowych służyć jeden drugiemu. „To właśnie jest Kościół! Jest arcydziełem, arcydziełem Ducha, który wzbudza w każdym nowe życie Zmartwychwstałego i stawia nas jeden obok drugiego, jednego w służbie drugiego i dla wsparcia drugiego, czyniąc w ten sposób z nas wszystkich

jedno ciało, budowane w komunii i miłości” – powiedział Papież.

Zadaniem każdego chrześcijanina jest budowanie Kościoła. Miejscem budowy wyjątkowej świątyni są przede wszystkim nasze serca, bowiem Piękno mieszka w sercu człowieka. Nic ważnego się nie dzieje bez udziału naszego serca. Nie trzeba być pięknym albo doskonałym cielesnie, aby np. pomóc człowiekowi. Warto mieć wielkie i „zdrowe” serce, które dzięki Bogu bije, a bez Niego cierpi na tak wiele „chorób” współczesności. Bez Boga serce przestaje bić, a wiara przestaje istnieć. Bóg daje człowiekowi Kościół, który nasze serce zawsze wyleczy.

W Kościele spotykamy wiele różnych ludzi. Jedni szukają Boga i cieszą się ze spotkania ze swoim Stwórcą, a inni po prostu są obecni fizycznie

w tym wyjątkowym miejscu. Nie wszyscy wiedzą o tym, że prawdziwe oblicze Kościoła jest w ludziach świętych. Bardzo często przychodząc do świątyni wielu z nas odnajduje swoje miejsce, do którego się szybko przyzwyczajamy, i niestety na tym kończy się nasza duchowa wędrówka. Ale warto się zastanowić, czy w tym wszystkim mamy swoje miejsce przed Bogiem? Czy nasze serce pulsują w rytmie samego Boga, przekazywanym nam przez Kościół? Nasze niewierności, słabości są skutkiem fałszywego miejsca w Kościele, do którego przyzwyczailiśmy się i nic więcej. Warto nad tym się zastanowić i przyjąć zaproszenie Chrystusa do nawrócenia, jak np. przyjął go św. Paweł lub inni święci, aby zmieniając swoje życie, być lepszym każdego dnia.

Wraz z naszą świętością przecież wzrasta świętość Kościoła. A idąc w myśl Papieża Franciszka, do tego arcydzieła przynależy również każdy z nas. Kościół staje się kolejnym dowodem na to, że jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga.

Chrześcijanin powinien nieustannie dążyć do tego, aby istnieć Kościół. Przecież w najważniejszych momentach naszego życia, jak np. chrzest, małżeństwo, spowiedź i t.d., jesteśmy właśnie w Kościele. Jeżeli coś nas niepokoi, wielu korzysta ze sprawdzonej formuły życia „jak trwoga, to do Boga”. Kiedy przeżywamy radość, dziękujemy Bogu za kolejne łaski, rozumiejąc, że bez Niego nie było by tego szczęścia. Warto nie jeden raz każdemu z

nas przypomnieć prawdę, związaną z Chrztmem świętym. W tej chwili każdy ochrzczony człowiek staje się członkiem Ciała Chrystusa, przeżywając prawdziwe nowe narodzenie.

Czy jest to Kościół czasów św. Pawła, kiedy wspólnoty chrześcijan przeżywają trudności, związane z podziałami lub różnego rodzaju nieporozumieniami, czy też Kościół naszych czasów, kiedy także przeżywamy różnego rodzaju problemy i doświadczenia, jest to ten sam Kościół, arcydzieło Ducha Świętego, do którego należymy, który kochamy i w którym czujemy się dobrze.

Święty Józefie, opiekunie Kościoła naszych czasów, módl się za każdym z nas.

Według archiwum
Diecezji Grodzieńskiej

Dekanat Iwie

Poznajemy
nasze
kościóły



W źródłach piśmiennych osiedle jest znane z XV w., z 1940 r. wspomina się jak własność Gasztoldów, z 1549 r. – Radziwiłłów, z 1569 r. – własność królewska, a z 1766 r. – Zieniewiczów. W XVI–XVIII w. Traby są centrum starostwa, miasteczkiem.

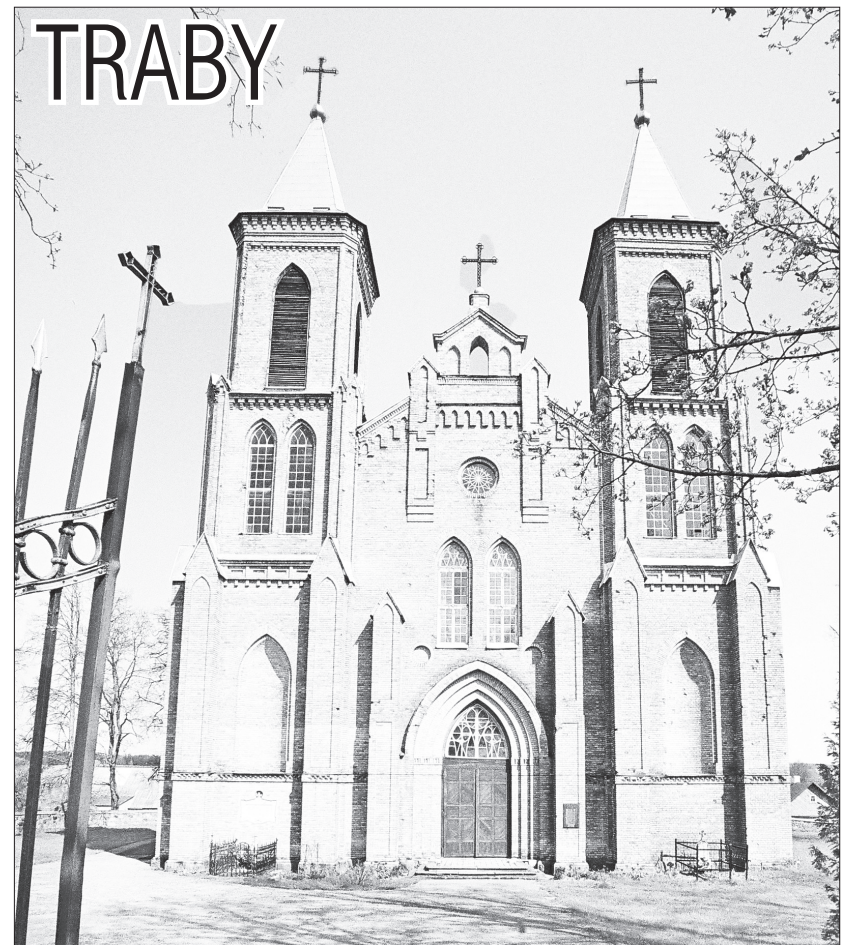
Parafia trabska jest najstarsza w dekanacie Iwiejskim. Kościół parafialny pod tytułem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny został założony przez Marię (Marynę) Holszańską w 1410 r. Nowa drewniana świątynia została zbudowana z fundacji kanclerza litewskiego i wnuka pierwszej fundatorki Albrechta Gasztolda (+1539) w 1534 r. Z tamtych czasów przy parafii pracowała szkoła katolicka. Marszałek Albrechta Gasztolda Jakub Krabanowicz powiększył fundusz kościelny, a sam Gasztold w 1538 r. założył tu misjonarię na 5 kapłanów i 1 kleryka. W 1543 r. żona Gasztolda także powiększyła fundusz.

Do parafii trabskiej dekanatu Wiszniewskiego (teraz parafia w dekanacie Osmiańskim) w XIX w. należały kaplice w Ładziecieniatkach, Tokaryszkach i Cieniu-kowszczyźnie (teraz par. Juraciszki), Jancewiczach (teraz par. Bakszty) oraz

na miejscowym cmentarzu. Działała szkoła parafialna, ilość parafian nie przewyższała 4000 wiernych.

Świątynie drewniane zastępowali jedna drugą w ciągu wieków, aż na początku XX w. wierni na czele z ówczesnym proboszczem ks. Pawłem Suchockim postanowili zbudować tu już kamienny kościół. W 1900 r. kościół był założony i w 1905 r. pobudowany w stylu neogotyckim z żółtej cegły. Nowy kościół został konsekrowany w 1928 r. przez wileńskiego arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego pod historycznym tytułem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.

Kościół został wzniesiony w centrum wsi. Jest to dwuwieżowa prostokątna w podstawie trzynawowa całość z pięcioboczną apsydą i transeptem, z jedną zakrystią z lewej strony. Fasada główna jest zakończona figurowym neogotyckim frontonem, z obu stron przylegają do niej kwadratowe w podstawie teleskopowe trykon-dygnacyjne namiotowe wieże-dzwonnice. Kościół jest nakryty dachem dwuspadowym, trochę niższą apsydą – walmowym, skrzydła transeptu także nakryte są dachem dwuspadowym i z trzech stron wieńczą je trójkątne frontony. Trójkątny



Widok zewnętrzny świątyni

fronton nad ołtarzem jest zakończony ażurową neogotycką sygnaturką.

Wnętrze świątyni jest podzielone kolumnami na trzy nawy. Nawa główna jest uwieńczona sklepieniem spiczastym na podprężnych łukach, nawy boczne – sklepieniami krzyżowymi. W świątyni trabskiej znajdują się trzy dwukondygnacyjne rzeźbione ołtarze (ciemne drewno z pozłocnymi elementami) w stylu neogotyckim. Ołtarz główny – to triforiumowa koronkowa kompozycja, w centrum której jest umieszczony obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus, upiękuszony pozłocną szatą z koronami,

odznaczony wotami. W bocznych spiczastych niszach znajdują się polichromiczne figury świętych Apostołów Piotra i Pawła. W drugiej kondygnacji ołtarza mieści się obraz św. Kazimierza. Ołtarze boczne ustalone są na stronie szczytowej naw bocznych. W centrum lewego ołtarza boczny jest umieszczony obraz Ukrzyżowania, a w drugiej kondygnacji – Pieta. W centrum prawego boczego ołtarza jest obraz św. Antoniego w pozłoczonej szacie, a u góry – obraz św. Franciszka z Asyżu. Nad wejściem na dwu oporach mieszczą się chory z organami. Krypty pod kościołem

nie ma.

Teren kościelny jest obnieszony ogrodzeniem, wejście główne jest oznaczone bramą w postaci czterech ceglanych neogotyckich słupów-pinakli.

Ilość wiernych parafii trabskiej na końcu lat 1930. przewyższała już 6000 osób. 10 marca 1943 r. proboszcz parafii ks. Franciszek Cybulski został rozstrzelany przez hitlerowców wraz z ośmiu innymi księżmi z okolic.

Kościół Narodzenia Najświętszej Maryi Panny nie przerywał swej działalności, w latach 1970. był zaliczony do zabytków architektury.

Poświęcenie fundamentów pierwszej na Białorusi świątyni ku czci św. Jana Pawła II



Ks. bp Aleksander Kaszkiewicz poświęca fundamenty kościoła

Biskup Grodzieński Aleksander Kaszkiewicz poświęcił fundamenty przyszłego kościoła pod wezwaniem św. Jana Pawła II w Smorgoniach.

Na Białorusi jest to pierwsza świątynia, wznoszona pod tytułem Świętego. Znamienne, że ceremonia poświęcenia miała miejsce 22 października – w dniu pierwszego liturgicznego wspomnienia św. Jana Pawła II.

Wspólnota parafialna św. Jana Pawła II w Smorgoniach jest jeszcze dość młoda i liczy dopiero dwa lata. 17 listopada 2012 r. został tu poświęcony krzyż oraz plac pod budowę nowego kościoła. Pracy przy budowaniu nowej świątyni rozpoczęły się z dużym entuzjazmem i już za rok – 15 lipca 2013 r. – na tym miejscu Ordynariusz Grodzieński dokonał poświę-

cenia nowej kaplicy.

Na uroczystą Mszę św. podczas odpustu parafialnego, kiedy były poświęcone fundamenty przyszłej świątyni, przybyli liczni wierni i goście, wśród których wiele zaproszonych kapłanów i przedstawicieli władz. Wszyscy przybyli, by oddać cześć wielkiemu Świętemu, który, jak mówią sami parafianie, błogosławi ich trud budowania świątyni.

Ale najważniejszą, jak się przyznają miejscowi wierni, jest opieka św. Jana Pawła II – ich patrona „z domu Ojca” – w budowaniu Kościoła duchowego, tworzonego przez samych ludzi. O takiej jedności świadczą spójność parafian, którzy z ochotą dołączają się do prac budowlanych.

Odpowiedzieć na pytanie Jezusa „Czy Mnie kochasz?”

Uroczystą Mszę św. ce-

lebrował biskup Aleksander Kaszkiewicz. „Jesteśmy świadkami niezwykłego wydarzenia. Po raz pierwszy w liturgii wspominamy naszego wielkiego orędownika w niebie. Uczestniczymy także w poświęceniu fundamentów nowej świątyni, która bardzo szybko za pomocą Boga i wielu ofiarnych ludzi rośnie w górę. Budujecie dom dla Pana, a w budowaniu pomaga wam św. Jan Paweł II. W ciągu całego swego życia nikogo nie zostawił bez uwagi, dlatego więc zwracajcie się do niego w swoich modlitwach” – zaznaczył hierarcha.

Z homilią do obecnych zwrócił się ks. Jerzy Martynowicz. W swoim przemówieniu kapłan przypomniał pytanie, które Chrystus zadawał św. Piotrowi: „Dzisiaj Chrystus pyta nas, jak pytał kiedyś św. Piotra i św. Jana Pawła II: Czy Mnie kochasz? Im większa jest nasza

wina, tym częściej Jezus pyta: Czy Mnie kochasz? Taką jest Boża prawda: człowiek częściej obraża Boga przez swoje grzechy, czym Bóg zdąży wybaczyć człowiekowi. Jezus potrzebuje naszej miłości, On sam daje nam miłość i pyta nas o miłość. Jezus zna nasze słabości, zna, co się kryje w każdym z nas, wie o nas więcej, niż my sami o sobie wiemy. Jednak każdego z nas On pyta: Czy Mnie kochasz? Dziś w Ewangelii Chrystus zaprasza nas: Pójdź za Mną (J 21, 19). Czyż można na to pytanie odpowiedzieć inaczej, niż: Tak, Panie, idę! Dlatego dzisiaj, kiedy dokonujemy poświęcenia fundamentów przyszłej świątyni, kiedy chcemy z wielką miłością budować dom Pana, nie możemy wyjść stąd dotychczas, póki nie odpowiemy Jezusowi Chrystusowi na pytanie: Czy Mnie kochasz?”

Kapłan przypomniał też

przykład dwunastu Apostołów: „My także na wzór Apostołów powinniśmy iść w świat, iść do swoich rodzin, do pracy, na uczelnie i dawać świadectwo. Powinniśmy potrzebować od siebie. Powinniśmy uczyć się kochać innych i być dla nich braćmi i siostrami. Pewnie nieraz będą na nas wskazywać palcem, nieraz będą nas omawiać i śmiać się z nas, lecz na wzór Apostołów musimy się radować, bo cierpimy w imię Jezusa”.

Podczas Mszy w modlitwie wspominali ofiarodawców, którzy pomagają w budowaniu świątyni nie tylko modlitewnie, ale i finansowo. Na koniec zabrzmiały podziękowania władzom państwowym, które wspierają wzniesienie nowej świątyni w Smorgoniach i pozytywne stawiają się do wszelkich spraw, związanych z dalszymi robotami budowlanymi.

Po Mszy św. bp Aleksander poświęcił fundamenty przyszłej świątyni i życzył wiernym nowej parafii smorgońskiej nie ustawać w rozpoczętej sprawie, która pozostanie przepiękną pamiętką dla przyszłych pokoleń.

Nowa parafia w Smorgoniach ma tylko dwa lata, ale plony jej pracy są widoczne już dzisiaj. Patrząc na starania parafian, pracujących nad budowaniem nowego kościoła, można jedynie stwierdzić, że stawiają przed sobą wielkie zadania. Tutaj trafny będzie słynne słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, powiedziane do młodzieży podczas jednej z homilii w 1987 r.: „Musicie wymagać od siebie, nawet gdyby inni od was tego nie wymagali”.

Wg catholic.by

Słowo dla Życia



Papież Franciszek



Pamięć o zmarłych, troska o ich groby i ofiarą świadectwem ufnej nadziei, zakorzenionej w pewności, że śmierć nie jest ostatnim słowem o człowieku, ponieważ człowiek jest przeznaczony do życia w wieczności, bez ograniczeń, które mają swoje korzenie i wypełnienie w Bogu. I z tą wiarą w ostateczne przeznaczenie człowieka zwróćmy się do Najświętszej Maryi, która przeżywała pod Krzyżem dramat śmierci Chrystusa, i która uczestniczyła w radości Jego zmartwychwstania. Niech Ona, Brama Niebios, wspiera nas, abyśmy coraz bardziej rozumieli wartość modlitwy i ofiary za zmarłych. Niech Maryja wspiera nas w codziennym pielgrzymowaniu na ziemi i niech pomaga nam, byśmy nie stracili z oczu ostatecznego celu życia, którym jest Raj.

Fragment homilii podczas uroczystości Wszystkich Świętych

Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz



Kiedy wspominały wszystkich świętych, powstaje na pewno pytanie: jak zostać świętym? Czy jest to możliwe w naszych czasach? Czy nie jest świętość przeżytkiem przeszłości? Czy idę przez swoje życie drogą świętości?

Dobrze wiemy: żeby zwyciężyć w zawodach, powinniśmy zwyciężyć przeciwnika. Naszym przeciwnikiem duchowym jest zły duch. Wykorzystując taktykę pokusy, doprowadził do grzechu naszych pierwszych rodziców. Zły duch nie odszedł od tej praktyki i w zależności od okoliczności zmienia taktykę, dążąc do tego, by jak najwięcej ludzi zaciągnąć do swoich sił. Pismo Święte niedwuznacznie uczy, że by osiągnąć niebo, powinniśmy osiągnąć zwycięstwo.

Fragment homilii podczas uroczystości Wszystkich Świętych

Ks. bp Aleksander Kaszkiewicz



Droga ku świętości, wskazana przez Chrystusa, nie jest łatwą, ona potrzebuje dużo wyrzeczeń, poświęcenia się, ofiar i cierpienia. Przeznaczeniem człowieka jest życie wieczne, to znaczy, jego odnowienie, obmycie w Krwi Baranka, wolność z grzechu i śmierci. Inaczej mówiąc, znaczy to być człowiekiem odkupionym, szczęśliwym szczęściem samego Boga. Wszyscy jesteśmy powołani do życia wiecznego, do świętości. Typów świętości jest tyle, ile jest ludzi. Każdy idzie swoją drogą do Boga.

Fragment homilii podczas uroczystości Wszystkich Świętych

Matko Ostrobramska, weź mnie na swoje ręce

Kl. Andrzej Białobłocki

„Czegoś podobnego do Ostrej Bramy nie widziałem nigdzie na świecie. Kaplica i ołtarz zajmują w poprzek całą szerokość ulicy na wysokości pierwszego piętra. Pod tym jest przejście otwarte zawsze dla wszystkich. Ale nie to szczególnie położenie kaplicy uderzy i zadziwi najbardziej przybysz, lecz ta powszechna, dobrowolna cześć, jaką obraz cudowny od wszystkich odbiera. [...] Pod Ostłą Bramą patrzeć może cie tygodnie, miesiące i nie zobaczycie jednego człowieka, który by z daleka już nie okazywał czci dla cudownego obrazu Maryi...”

W kalendarzu liturgicznym 16 listopada wspominamy Najświętszą Maryję Pannę Ostrobramską, Matkę Miłosierdzia. Podobnie jak od siedmiu wieków Matka Boża Częstochowska na Jasnej Górze, tak Pani Ostrobramska, Matka Wschodu i Zachodu, od ponad trzystu lat króluje z wysokości swojego nadbramnego wzniesienia całej ziemi litewskiej, białoruskiej i polskiej. Jest to jeden z nielicznych obrazów Maryi, na którym jest Ona przedstawiona sama, bez swego Boskiego Syna. Wykorzystał to św. Maksymilian Kolbe i ułożył taką modlitwę: „Mat-

ko Boska Ostrobramska, nie masz na swym ręku Dzieciątka Jezus, to weź mnie na swoje ręce i przenieś szczęśliwie przez całe życie”.

Piękno, delikatność i urok Madonny Ostrobramskiej wzbudziły wielką miłość i kult do tego słynnego cudami wizerunku tak, że w 1927 roku Matce Boskiej Ostrobramskiej nadano oficjalnie tytuł „Matki Miłosierdzia”. „Maryję nazywamy Matką Miłosierdzia, ponieważ jest Matką Jezusa, w którym Bóg objawił światu swoje Serce, przepełnione miłością – naucza święty Jan Paweł II. – A u stóp krzyża Maryja stała się



Matką Uczniów Chrystusa, Matką Kościoła i całej ludzkości – stała się Mater Misericordiae”. W całym swoim życiu Maryja ukazuje Jezusa, a jako Matka Miłosierdzia, ukazuje Jezusa Miłosiernego.

■ Ciąg dalszy na str. 5



♦ W Argentynie, w mieście Olavarria, nocą z 31 października na 1 listopada (czas trwania Halloween) został sprofanowany kościół p.w. Matki Bożej Fatimskiej. Sprawcy zniszczyli konfesjonały, obrazy, paramenty liturgiczne, witraże, a nawet kwiaty. Oprócz tego zostawili w kościele także ślady krwi i odciski palców. Właścycze także chcieli podpalić ołtarz, ale ogień udało się zgasić.

♦ W Turcji od czasu, kiedy ten kraj odwiedził Papież Benedykt XVI (8 lat temu), wzrosła liczba katolików. Utworzone zostały także 7 nowych parafii. W 2006 r. w kraju było 32 tys. katolików i 68 kapłanów, natomiast obecnie 53 tys. mieszkańców – to katolicy, wśród których 58 kapłanów, pracujących w 54 parafiach. Warto także przypomnieć, że na koniec listopada jest zaplanowana wizyta papieska do Turcji.

♦ Na Kubie po raz pierwszy od 1959 r. pozwolono wybudować katolicką świątynię. Eksperci twierdzą, że jest to potwierdzeniem polepszenia relacji pomiędzy Watykanem a Kubą. Kościół katolicki miał nie zbyt dobre relacje z komunistycznym rządem Kuby od 1959 r. Stosunki trochę zmienili się po 1998 r., kiedy Kubę odwiedził Papież Jan Paweł II.

♦ W Hiszpanii, w wielu parafiach z 31 października na 1 listopada zostały zorganizowane czuwania modlitewne, mające na celu uświadomić wiernym, że uroczystość Wszystkich Świętych to nie Halloween. Dla najmłodszych zorganizowano tzw. „Holy Wins”, czyli „Święty zwycięża”. W tych akcjach mieli miejsce katechezy, mówiące o niebie, w którym są przyjaciele Jezusa. Dzieci mogły przebrać się za świętego, który im bardziej się podoba. Jeden z organizatorów Carlos Cortés powiedział, że cała akcja ma na celu ukazanie tego, czym jest świętość i zaproszenie do nieba.

♦ Brytyjska sieć hoteli Travelodge wycofała z pokoi hotelowych znajdujące się tam egzemplarze Biblii. Taką decyzję tłumaczą chęcią „niedyskryminowania żadnej religii”. Do tej pory goście mogli znaleźć Pismo Święte w szufladzie przy łóżku w pokoju hotelowym. Niektórzy uważają, że wyjaśnić można to tym, że od 2006 r. właścicielem tej sieci hotelowej jest firma Dubai International Capital ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

♦ W Meksyku niebezpiecznie być księdzem. Żaden kraj tego regionu nie ma takiej statystyki jak Meksyk. Za ostatnie 24 lata zabito tam 38 osób, przynależących do Kościoła, wśród których 1 kardynał, 28 kapłanów i jeden diakon.

Radio Watykańskie; pch24.pl; katolik.ru; credo-ua.org;

Przygotował
ks. Jan Romanowski

Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz: KOŚCIÓŁ NIE UCIEKA OD TRUDNYCH PYTAŃ



Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz z parafianami z Odelska podczas obchodów 25-lecia sakry biskupiej

■ Ciąg dalszy ze str. 1

– Przede wszystkim to dewaluacja Bogiem stworzonego instytutu rodziny jak jedynego i nierozdzielnego związku mężczyzny i kobiety z celem wspólnego życia, przedłużenia i wychowania potomstwa. Wbrew temu we współczesnym świecie coraz więcej rozwodów, powtórnych i partnerskich związków, kiedy młodzi ludzie żyją sobie razem bez państwowej rejestracji ich związku i bez kościelnego ślubu.

Coraz częściej podejmuję się pytanie o dopuszczeniu do Komunii znajdujących się w powtórnych związku osób, a tak samo problem związków homoseksualnych. Kościół nie ucieka od tych trudnych pytań i stara się na nie dać odpowiedź zgodnie z duchem Ewangelii, tradycji i nauki Kościoła.

– Czy na Synodzie można było usłyszeć odpowiedzi na te wyżej wymienione przez Arcybiskupa pytania?

– Te pytania były najbardziej dyskutowane, padały różne propozycje. Jak już zauważyłem, ten Synod był Synodem przygotowawczym i nie miał za zadanie dać gotowe recepty na choroby rodziny, lecz przygotować drogę do dyskusji przed nowym Synodem, którego zadaniem będzie przygotowanie propozycji dla Ojca Świętego, który i podejmie odpowiednie decyzje.

– Na Synodzie poruszono wiele tematów. Czy można w jakiś sposób ten pierwszy etap podsumować?

– Tak, rzeczywiście w toku prac Synodu pojawiły się nowe myśli i propozycje, które potrzebują czasu, aby zastanowić się nad nimi, prze-

dyskutować, przemyśleć i zrobić odpowiednie, zgodne z nauką Kościoła, konkluzje.

– Ekscelecja też miał możliwość przedstawić sytuację rodziny na Białorusi. Na co w sposób szczególny zwrócił uwagę Arcybiskup? I jakie były komentarze Ojców Synodu?

– Każdy Ojciec Synodu miał prawo podczas głównych posiedzeń, które nazywają się Kongregacjami generalnymi, jeden raz przemówić. Przy czym to przemówienie nie mogło trwać dłużej niż 4 min. Ale były jeszcze i wolne dyskusje. Biskup, który chciał wziąć w nich udział, przyciskał odpowiedni przycisk na specjalnym pilocie, który był przed nim, i czekał swojej kolejki. W ten sposób mnie się udało przemówić jeszcze cztery razy. Dobra połowa prac Synodu – to praca w tzw. grupach językowych, gdzie można mówić wiele razy, oczywiście po kolei. W tych grupach przemawiałem dużo razy.

W głównym wystąpieniu zwróciłem uwagę na potrzebę nowego i bardzo odpowiedzialnego podejścia rodziców do chrześcijańskiego wychowania dzieci. W dyskusjach podejmowałem problem pracy kościelnych sądów, aby w miarę możliwości uprościć ich pracę. Mówiłem również o potrzebie ciasnej współpracy z innymi chrześcijańskimi Kościołami, szczególnie z Cerkwią prawosławną w sprawie rozstrzygnięcia kryzysu rodziny. Podczas przerwy na kawę Ojciec Święty podziękował mi za tą propozycję. Podczas prac językowych grup (okrągłych stołów) mówiłem o problemie Komunii św. dla rozwiedzionych i znajdujących się w po-

wtórnych związkach, a także o Komunii duchowej dla nich, i tak samo o związkach homoseksualnych, przytaczając przede wszystkim praktykę naszego kraju. Zazwyczaj komentarze innych uczestników Synodu były życzliwe i propozycje ze Wschodu były przyjmowane ze zrozumieniem.

– Podczas Synodu miały miejsce okrągłe stoły, gdzie odbywała się wymiana doświadczeniami oraz dyskusja. Jakie były najtrudniejsze kwestie podczas dyskusji?

– To przede wszystkim Komunia dla osób rozwiedzionych i znajdujących się w powtórnych związkach, poligamia, związki homoseksualne. Dużo uwagi było zwróconie na biblijne i teologiczne ugruntowanie przygotowywanych na Synodzie tekstów.

– Ekscelecjo, czy można mówić o największym rozczarowaniu podczas pracy Synodu? Jeżeli tak, to o jakim?

– To nie był mój pierwszy Synod, ale był on najtrudniejszy. I takim go uczyniły najpierw niektóre wystąpienia przed Synodem i media, które zapowiadały prawie że rewolucję w nauczaniu i praktyce Kościoła odnośnie rodziny. Nie chciałem mówić o rozczarowaniu, ale trudnych momentów było nie mało. Jednak ostatecznie jeszcze raz potwierdziła się prawda, że nie duch świata, ale Duch Święty kieruje Kościołem.

– Największe zaskoczenie Synodu, zdaniem Arcybiskupa?

– Przeżyłem bardzo pozytywne doświadczenie otwartości w wystąpieniach biskupów i chęci podejmowania trudnych problemów w celu ich

przyszłego rozwiązania. Synod jeszcze raz potwierdził, że Kościół czyta znaki czasu i szuka na nie odpowiedzi.

– Jakie pytania Synod pozostawił otwartymi?

– Synod pokazał, że istnieje ostra potrzeba pogłębienia teologii rodziny. Istnieje poważny problem Komunii św. dla rozwiedzionych i znajdujących się w powtórnych związkach. Oni znajdują się w niesakramentalnych związkach i to pozostaje największym problemem, bo nauka Chrystusa jest jasna. Na pewno wielu z nich można dopomóc. Tych, którzy znajdują się w partnerskich związkach trzeba objąć duszpasterską opieką, aby uregulowały swój status zgodnie z nauką Kościoła. Na pewno wiele wcześniej zawartych związków małżeńskich nie są ważne. Dlatego potrzebne jest usprawnienie pracy kościelnych sądów.

Oczywiście, Kościół nie może zgodzić się na związki homoseksualne, ale takich ludzi trzeba też objąć odpowiednią duszpasterską opieką z celem pomóc im wyjść z sytuacji grzechu.

– Również zabrzmiały głosy na temat uproszczenia procedury, dotyczącej stwierdzenia nieważności zawartego małżeństwa, a nawet zastosowania tu zwykłej procedury administracyjnej. Czy zdaniem Księdza Arcybiskupa jest to dobra droga?

– Już wspominałem o tym. Praktyka pokazuje, że wiele zawartych małżeństw są nieważne, bo dzisiaj młodzi nie zawsze są w należyty sposób przygotowani do ślubu, zdarza się, że ślub biorą, bo taka jest moda itd. Więc bardzo

dużo zależy od pracy sądów kościelnych. I Ojciec Święty Franciszek już poczynił niektóre kroki w tym kierunku. Mianowicie on stworzył komisję dla badania sprawy uproszczenia procedury unieważnienia związków małżeńskich.

– W dniu zakończenia Synodu prezydent miasta Rzymu ogłosił, że w Wiecznym Mieście dozwala się zawieranie związków homoseksualnych. Jakie były komentarze Ojców Synodu, i jak to odebrał osobiście Arcybiskup?

– O tym nam powiedział Ojciec Święty Franciszek. Mówił to z bólem, bo ta decyzja została ogłoszona w ostatnim dniu Synodu o rodzinie. Ja i inni biskupi odebrali tę decyzję prezydenta Rzymu jak jeszcze jeden atak na rodzinę.

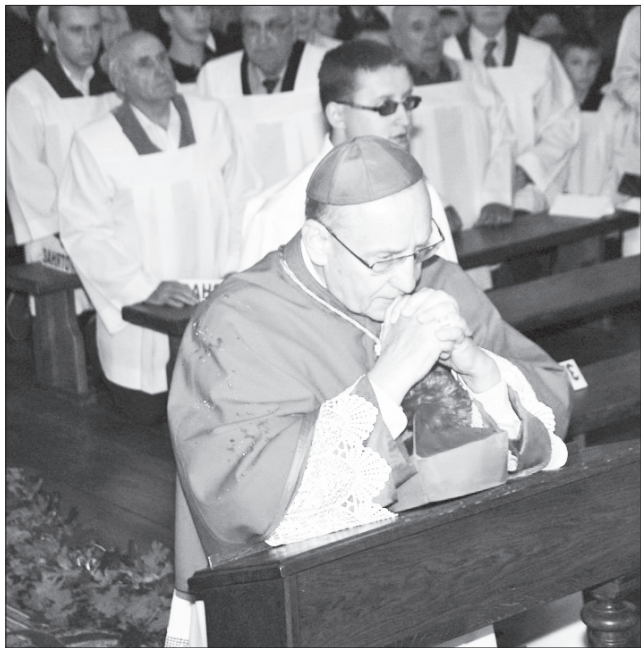
– Jakim jest życie rodzinne na Białorusi? Jakie wartości rodzinne są w największym niebezpieczeństwie?

– Białoruska rodzina niewiele różni się od rodzin, które mieszkają w innych krajach świata, bo kryzys rodziny – to niejako światowa choroba, nowotwór, a może nawet niosąca postrach Ebola. Połowa rodzin rozwiedzione, mimo starań państwa i wspieranie przez Rząd wielodzietnych rodzin, wciąż czuje się kryzys demograficzny. Posyłając dzieci na religię do kościoła, co jest bardzo dobre, rodzice nie dają im chrześcijańskiego świadectwa, co negatywnie wpływa na ich chrześcijańskie wychowanie.

– Za rok kolejne spotkania w Rzymie. Liczne media czekają na zmiany, np. w sprawie Komunii dla rozwiedzionych albo związków homoseksualnych. Ekscelecjo, w jakim kierunku dzisiaj idzie świat i Kościół? Czy nie wkrada się pokusa, że coraz mniej mówimy o tradycyjnej rodzinie?

– Tak, taka pokusa istnieje i coraz częściej odchodzi się od tradycyjnej rodziny. Bogiem ustanowiony instytut rodziny dzisiaj jest poddawany atakom diabelskiej bomby atomowej i trzeba być czujnym, aby nie poddać się tym pokusom. Świat coraz więcej się sekularyzuje, ale Kościół nie może iść w tym kierunku, on nie może dostosowywać się do świata. Ewangelia jest nam dana nie dlatego, abyśmy ją zmieniali, ale aby ona nas zmieniła. Dlatego potrzebujemy modlitwy, aby Duch Święty nas wszystkich prowadził swoimi drogami, abyśmy nie stracili depozytu wiary i nią żyli.

■ Ciąg dalszy na str. 5



Podczas modlitwy za rodziny

– Jeden z biskupów mówił, że Synod może przynieść rewolucję w Kościele. O jakiej rewolucji idzie mowa?

– Ze słowem rewolucja są związane u nas nie najlepsze wspomnienia, rewolucja w Kościele nie jest potrzebna. Zamiast rewolucji niech będzie ewolucja. Już mówiłem o potrzebie zgłębienia i dalszego rozwoju teologii rodziny, co mogłoby wyprowadzić na drogę rozstrzygnięcia kryzysu rodziny. A więc, pozwólcmy się prowadzić Duchowi Świętemu, a On będzie wiedział, co czynić.

– Ekscelecja spotkał się z Papieżem Franciszkiem, nie mogę nie zapytać, co to było za spotkanie i kiedy czekać Papieża na Białorusi?

– Z Papieżem spotkałem się kilka razy, ale te wszystkie spotkania odbywały się podczas przerwy na kawę. To było nowością tego Synodu. Podczas przerwy na kawę Papież był razem z innymi uczestnikami Synodu i rozmawiał z nimi, najczęściej na temat Synodu. Ze mną jeszcze trochę porozmawiał odnośnie Akademii Teologicznej w Mińsku.

Chyba tylko Duch Święty wie, kiedy Papież zawita na Białoruś, dlatego trzeba modlić się w tej intencji.

– Jak dzisiaj Kościół oraz państwo mogą ukazać piękno rodziny, życia w małżeństwie? Można na przykładzie

dzie Białorusi...

– W dobie kryzysu rodziny bardzo ważną sprawą pozostaje duszpasterstwo rodzin. Ono potrzebuje nowego spojrzenia na rodzinę zgodnie z wymaganiami czasu. Trzeba z całą odpowiedzialnością podejść do przygotowania młodzieży do życia rodzinnego. Nie wystarczą już tzw. kursy przedmażeńskie. Młode rodziny też potrzebują duszpasterskiej opieki. Trzeba wychowywać rodziców do przyjęcia nowego życia i odpowiedzialnego rodzicielstwa. Kościół ma wielkie doświadczenie i z niego trzeba korzystać, oczywiście biorąc pod uwagę współczesne warunki i wyzwania. Trzeba pokazać piękno rodziny i wciąż odświeżać u ludzi zasadę, że rodzina jest podstawą społeczeństwa.

Państwo też powinno wspomagać rodzinę, aby mogła być tym, czym powinna, podstawową komórką społeczeństwa, miejscem wspólnego życia, miejscem przyjęcia nowego życia, wychowania nowego człowieka i pierwszą jego szkołą. Bardzo ważną sprawą jest prorodzinna polityka państwa. Pod tym względem miałem co opowiedzieć o Białorusi. Na pewno jest źle, że u nas wciąż są kliniki aborcyjne i praktykuje się sztuczne zapłodnienie, co nie jest zgodne z nauką Kościoła. Ale pozytywnym jest to, że w ostatnie

lata ilość powodów do aborcji została zmniejszona z 12 do 3. Jest to wielkie zwycięstwo, które stało się możliwym dzięki wspólnym wysiłkom Kościoła katolickiego, Cerkwi prawosławnej, innych konfesji i religii, a także wszystkich tych, kto broni życia. Ważnym jest pozwolenie dla katolików i prawosławnych na otwarcie w niektórych aborcyjnych klinikach gabinetów dla konsultacji kobiet, które noszą się z myślą przerwania ciąży. Bardzo ważną jest konkretna pomoc państwa. Tak na Białorusi urlop macierzyński trwa trzy lata, a wielodzietne rodziny mają wielką pomoc w otrzymaniu mieszkania.

– Cemu ma służyć Synod i jaka jest Ewangelia rodziny?

– Ten ostatni Synod pracował nad Posłaniem do rodzin świata. W nim Kościół podzielił troskę o rodzinę, okazując jej współczucie i jednocześnie dając nadzieję, która jest w zawierzeniu Bogu i nauce Kościoła. Synod także opracował specjalną Relację, w której jest przedstawiona analiza współczesnej rodziny, jej troski i problemy, a także możliwe drogi ich rozwiązania. Ten dokument ma być przewodnim w przygotowaniu do Zwyczajnego Synodu Biskupów, który odbędzie się w przyszłym roku.

Ewangelia rodziny – to Ewangelia, dana nam przez Chrystusa, a mianowicie: co Bóg łączył, człowiek niech nie rozdziela. Życie człowieka jest największym darem samego Boga i nikt nie ma prawa podnieść na niego rękę. Rodzina, wzorując się na Świętej Rodzinie, ma być miejscem wzajemnej miłości i wspólnego życia, ma być otwarta na nowe życie, jego pielęgnowanie i chrześcijańskie wychowanie potomstwa.

– Dużo jest pytań, będziemy wracać jeszcze nie jeden raz do tego tematu, a Ekscelecji bardzo dziękuję za dzisiejszą rozmowę.



Matko Ostrobramska, weź mnie na swoje ręce

■ Ciąg dalszy ze str. 3

Boża opatrność sprawiła, że w tym Wilnie, gdzie czczono Matkę Bożą Miłosierdzia, przez trzy lata mieszkała siostra Faustyna Kowalska, i nie gdzie indziej, ale właśnie tam ona przeżyła objawienie, by namalować obraz Jezusa Miłosiernego. Maryja była dla niej duchową Przewodniczką i Wspomożycielką. Przez trzy lata pobytu w Wilnie siostra Faustyna z wielką żarliwością modliła się przed cudownym wizerunkiem w Ostrej Bramie. To tutaj, u Matki Bożej Miłosierdzia, w dniach 26–28 kwietnia 1935 r. po raz pierwszy publicznie uczczono wizerunek Chrystusa Miłosiernego. W ten sposób odbyło się symboliczne spotkanie Maryi, Matki Miłosierdzia, i Jej Syna, Jezusa Miłosiernego.

Maryja jest Matką kapłanów, i to osobiście doświadczył wielki apostoł Bożego Miłosierdzia błogosławiony ks. Michał Sopoćko: „Maryja jest dla nas Matką Miłosierdzia, a miłosierdzie to zaczęła już świadczyć od Kalwarii. Odtąd każda łaska spływa na ludzi za pośrednictwem Maryi: Ona wzmacniała Apostołów w ich pracy, Ona wyjednała natchnienie Ewangelistom, gdy zaś została wzięta do nieba, tym bardziej opiekuje się nami i wyjednuje nam Boże miłosierdzie... Dowodem tego są liczne cudowne miejsca, gdzie za pośrednictwem Najświętszej Maryi Panny ludzie doznają uzdrowień z chorób, pociechy w smutku, nadziei w rozpaczach. Nie było to dziełem przypadku, że obraz Jezusa Miłosiernego, ciesząc się czcią i łaskami na całym świecie, został wystawiony po raz pierwszy u stóp Matki, by go niejako zaaprobowała i poleciła. Wobec tego zacieśnijmy bardziej jeszcze więzy, łączące nas z Matką Miłosierdzia, i zaufajmy Jej bezgranicznie”. Święty naszych czasów

Jan Paweł II, który ustanowił święto Bożego Miłosierdzia, również wielką czcią otaczał wizerunek Matki Bożej Ostrobramskiej. Wdzięczny za dar powołania młody ks. Wojtyła umieścił wizerunek Matki Bożej Miłosierdzia na swym prymitywnym obrazku. Kiedy odwiedził Wilno w 1993 r., zwierzył się: „W momencie mojego wyboru na Stolicę Piotrową pomyślałem o Matce Najświętszej z Ostrej Bramy”. Wspomniał też, że po wyborze na następcę św. Piotra udał się do litewskiej kaplicy Matki Miłosierdzia, która znajduje się w podziemiach Bazyliki św. Piotra, by za Jej wstawiennictwem powierzyć Bogu cały świat. Święty Papież przypisywał także swoje cudowne ocalenie w zamachu z 13 maja 1981 r. opiece Matki Bożej Miłosierdzia. Podczas wspomnianej już pielgrzymki do Wilna, w czasie modlitwy różańcowej, przywołał słowa Adama Mickiewicza: „Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świętostochowy! [...] Jak mnie [...] do zdrowia powróciłaś cudem”. Był tak wzruszony, że kiedy wypowiadał te słowa, załamał mu się głos.

Mieszkańcy Wilna od dawna wierzą, że wizerunek Matki Bożej, umieszczony nad jedną z miejskich bram, stanowi najlepszą ochronę od nieszczęść. Niech też i w naszym życiu Matka Boża Ostrobramska stanie się tą bramą, która będzie chronić nasze domy, nasze rodziny i cały świat od wrogich zasadzek świata i od wszystkiego, co oddala nas od Jej Syna. Odszukajmy w naszych domach i mieszkaniach Jej wizerunek. Zapatrzmy się w Jej oblicze: lekko pochyloną głowę, aureolę dwunastu gwiazd z wieloma promieniami, przymknięte oczy, smukłą postać, okoloną półksiężycem, i skrzyżowane na piersiach delikatne dłonie, które tulą Syna Bożego i każdego z nas.

Z prasy katolickiej

eKai.pl

Izraelski uniwersytet wyróżnił Papieża Franciszka

Jest to wyraz uznania za jego „nieustanne wysiłki i zaangażowanie w budowaniu mostów między różnymi światami, wspieranie zgody i pokoju między narodami i religiami, obronę praw człowieka i walkę o nie”.

Komunikat, informujący o wyróżnieniu, podkreśla również wkład Franciszka we wzajemne zrozumienie i tolerancję między chrześcijanami i żydami oraz „serdeczność okazywaną narodowi żydowskiemu, szczególnie podczas jego oficjalnej wizyty w Izraelu”.

Trzymajmy się etyki



Nie wszystko, co jest technicznie możliwe, jest także dopuszczalne etycznie – takie jest stanowisko argentyńskiego Episkopatu w debacie nad projektem ustawy o tzw. zapłodnieniu wspomagany.

Według biskupów, nowe prawo „proponuje legalizację eliminowania zarodków, dyskryminację między embrionami, obowiązkowe niszczenie i utylizację zarodków pobranych do badań, a także inne manipulacje życiem poczętym”.

Duchowni podkreślają, że rozumieją istniejące problemy, związane z bezpłodnością. Zachęcają jednak do szukania takich rozwiązań, które mają na celu usunięcie jej przyczyny. Wskazują także, że wraz z przyjęciem nowej ustawy pojawiają się problemy jurystyczne, dotyczące tożsamości dzieci, poczętych przy pomocy różnych technik.

„Państwo nie może być zwolnione ze swej funkcji ochrony życia” – napisali w specjalnym oświadczeniu biskupi Argentyny.

Nasz Dziennik

„Holy Wins”

31 października, w wigilię uroczystości Wszystkich Świętych, ulicami Libiąża przeszła radosna procesja, pochód świętych – „Holy Wins”.

Wszyscy biorący udział w wydarzeniu przebrali się za konkretnego błogosławionego, świętego.

Akcja „Holy Wins”, czyli „Święty zwycięża”, promuje świętość, radość, życie, światło, dobroć. Jej głównym adresatem są ludzie młodzi. „Przed uroczystością Wszystkich Świętych chcieliśmy zmanifestować prawdę, że wszyscy jesteśmy powołani do świętości” – podkreślili organizatorzy imprezy.



Ks. abp Tadeusz błogosławi, aby rodziny na Białorusi były mocne w wierze

DIECEZJA



W Ejsmontach Wielkich odbyło się spotkanie rodzin

Spotkanie rodzin na temat „Święty Józef głową Świętej Rodziny” odbyło się w ramach spotkań formacyjnych Towarzystwa Świętej Rodziny z Nazaretu.

Około 30 uczestników z Ejsmontów Wielkich, Smorgoń, Mińska i Grodna w ciągu dwu dni pogłębiali swoją wiedzę o św. Józefie, rozważając nad postacią mężczyzny jak męża i ojca.

Następne rekolekcje dla rodzin odbędą się w Nowogródku w dniach 21–23 listopada.

Rekolekcje dla mężczyzn odbędą się w Grodnie

15 listopada w grodzieńskiej parafii Najświętszego Odkupiciela (Dziewiatówka) odbędą się rekolekcje dla mężczyzn. Rekolekcje przeprowadzi ks. Wiktor Chańko.

Początek o 10.00, zakończenie o 18.00. Posiłek we własnym zakresie.

Organizatorzy serdecznie zapraszają na warsztaty duchowe wszystkich mężczyzn.

Telefony kontaktowe:

(+37529) 278-69-02 – Paweł;
(+37529) 311-52-27 – Aleksander.



“Cantate Domino” zaprasza na koncert

Program koncertowy z okazji 15-lecia istnienia chóru odbędzie się 22 listopada w kościele katedralnym pw. św. Franciszka Ksawerego. Początek o 19.00.

ŚWIAT



Wiernych z Białorusi zapraszają na wspólną modlitwę w Ostrej Bramie

W sanktuarium w Ostrej Bramie w Wilno w przeddzień wspomnienia Matki Bożej Ostrobramskiej odbywają się dni wspólnej modlitwy dla wiernych różnych narodowości, w tym także Białorusinów.

BIAŁORUŚ



Uroczystości stulecia narodzenia kardynała Kazimierza Świątki

Uroczystą Mszę św. w pińskiej katedrze celebrował Nuncjusz Apostolski na Białorusi arcybiskup Claudio Gugerotti.

Na początku Eucharystii do zebranych zwrócił się biskup Antoni Dziemianko. Hierarcha zaznaczył, że spotkanie modlitewne jest prośbą o spokoju wiecznym dla arcybiskupa, los którego przez całe dziesięciolecie był nierozdzielnie związany z Pińskiem i Diecezją Pińską. Jest to też podziękowaniem Bogu Wszechmogącemu, który posłał takiego głosiciela wiary Kościołowi Pińskiemu.

Program uroczystości w sanktuarium dla pielgrzymów z Białorusi:

11 listopada o godz. 15.00 – Msza św. i nabożeństwo w języku białoruskim w Kaplicy Cudownego Obrazu;

14 listopada o godz. 15.00 – Msza św. i nabożeństwo dla wszystkich pielgrzymów z Białorusi w kościele parafialnym pw. św. Teresy (obok Kaplicy Cudownego Obrazu).

Z kolei przewodniczący Konferencji Biskupów Katolickich na Białorusi biskup Grodzieński Aleksander Kaszkiewicz, zwracając się do zgromadzonego ludu zaznaczył: „Biorąc udział w tej Eucharystii, dziękujemy Bogu za dar osoby Kardynała i jego posługę Kościołowi na Białorusi. Żebyśmy chcieli w kilku wyrazach opisać jego zasługi, trzeba byłoby powiedzieć, że był on po prostu świadkiem Chrystusa”.

Podczas Mszy Nuncjusz Apostolski abp Claudio Gugerotti, zwracając się do zgromadzonych wiernych, zaznaczył: „Kiedy myślę o tym, co mógłby czuć kardynał Kazimierz, patrząc na was z nieba, to widząc was, tak sądzę, wielka radość musiałaby go napędliać”.

Po Mszy w krypcie pińskiego kościoła katedralnego, gdzie jest pochowany kardynał, odbyła się modlitwa o spokój dla jego duszy.

„Dnie odnowy duchowej rodzin” odbyły się w Hermaniszkach

Ponad 200 osób przyjechało do parafii Trójcy Przenajświętszej, by przeżyć ten dzień razem z Jezusem i innym człowiekiem. Był to czas wspólnej modlitwy oraz dzielenia się wiarą.

Ks. Józef Hańczyc, zwracając się podczas kazania do młodych par, dotknął problematyki budowania jedności w małżeństwie, podkreślając, że świat współczesny stwarza dużą ilość zagrożeń, więc niezbędna jest obecność bliskiej osoby oraz zaufanie wzajemne.

Po Mszy św. odbyła się adora-

cja Najświętszego Sakramentu z rozważaniami. Uczestnicy wzięli udział w programie rekreacyjno-integracyjnym i skończyli czas warsztatów duchowych w sanktuarium diecezjalnym w Trokielach przed cudownym obrazem Matki Bożej, modląc się na różańcu.



Nabożeństwa Fatimskie w parafii zarczanskiej

Parafia Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Zarczance w tym roku po raz pierwszy przeżywała Nabożeństwa Fatimskie. Odbywają się one każdy 13. dzień miesiąca z maja do października oraz przypominają o objawieniach Matki Bożej w Fatimie.

W modlitwie różańcowej przez cały ten czas brało udział mnóstwo wiernych. Modlono się w intencjach Ojca Świętego, o pokój w świecie, o duch pokuty i wzajemnego przebaczenia oraz o błogosławieństwo Boże dla wszystkich uczestników nabożeństw i wszystkich parafian. Ostatnie w tym roku Nabożeń-

stwo Fatimskie odbyło się w parafii w październiku. Nabożeństwu i Mszy św. przewodniczył biskup pomocniczy Diecezji Grodzieńskiej Józef Staniewski. W tym miesiącu, poświęconym Najświętszej Maryi Pannie, hierarcha zachęcił wszystkich ludzi Kościoła szczególnie się modlić Różańcem.

Na cmentarzu w Rosi została odnowiona kaplica św. Stefana



W uroczystości poświęcenia, której przewodniczył ks. bp Aleksander Kaszkiewicz, wzięli udział parafianie, przedstawiciele władz państwowych oraz sponsorzy – wszyscy, dzięki komu udało się odnowić zaniedbaną kaplicę.

Po poświęceniu kaplicy bp Kaszkiewicz przewodniczył mszy św. w intencji wszystkich zmarłych, pochowanych na miejscowym cmentarzu, oraz wszystkich zmarłych z parafii Roś. Hierarcha zaznaczył, że każdy przeżyty rok, miesiąc i dzień przybliżają człowieka do momentu spotkania ze Stwórcą. „Można powiedzieć, że życie prowadzi nas do kolejnego narodzenia się, tym razem świadomego – narodzenia się do życia wiecznego” – powiedział

Ordynariusz Grodzieński.

Po Mszy wierni przeszli w procesji żałobnej po cmentarzu. Podczas pięciu stacji modlili się za ludzi wszystkich stanów życiowych. Modlitwą zostali otoczeni wszyscy zmarli fundatorzy i ofiarodawcy odnowionej kaplicy, kapłani, którzy pracowali w parafii, oraz wszyscy, kogo już nie ma w ich rodzinach.

Warto zaznaczyć, że prace, dotyczące porządkowania kaplicy, rozpoczął ks. Ludwik Stanisławski. Dzisiejszy proboszcz ks. Czesław Pawlukiewicz wystąpił z inicjatywą odnowienia pierwotnego wystroju kaplicy, w którym neoromantyzm jest połączony z elementami neogotyki – jeden z najciekawszych przykładów architektury.

Jesienne wakacje z Bogiem

Od 27 do 31 października w salezjańskim oratorium im. św. Jana Bosko w Smorgoniach dzieci wraz z ks. Stanisławem Krawczyńską SDB, s. Walentiną Kot FMA i animatorami poznawali nakazy, pozwalające stać na drodze prawdziwego życia z Bogiem.

Każdego dnia 60 małych mieszkańców Smorgoń śpieszyły do salezjańskiego oratorium im. św. Jana Bosko, gdzie na nie oczekiwało dużo niespodzianek. Dzień się zaczynał Mszą św., która była centralnym wydarzeniem dnia. Potem dzieci tańczyły, bawiły się, pracowały w grupach, uczestniczyły w różnych kółkach.



WYNIKI SONDY

Czy sprząta Pan/Pani groby swoich krewnych?

tak, sprzątam regularnie	33.3%
tak, sprzątam przed Dniem Zadusznym	11.1%
tak, czynią to moi rodzice	33.3%
tak, nie tylko swoich krewnych, ale i groby obok	22.2%
nie, zbyt daleko są pochowani	0%
nie, brakuje mi czasu	0%

Kolejne pytanie naszej sondy dotyczyło sprzątania grobów naszych bliskich zmarłych. Większość respondentów odpowiedziała, że regularnie dba o groby bliskich, albo to czynią rodzice. Znaleźli się i ci, którzy oprócz sprzątania grobów swoich krewnych, sprzątają także zaniedbane groby obok. Nie znalazło się ludzi, którzy by nie pamiętali o porządku na cmentarzu. Przed uroczystościami większość stara się dbać o to, aby groby były posprzątane. Kolejne wyniki komentuje ks. Paweł Sołobuda, redaktor naczelny.

Komentarz eksperta



Ks. Paweł Sołobuda

Bardzo ważna jest pamięć modlitewna o naszych zmarłych, jak również dbanie o porządek na naszych cmentarzach. Od jednego księdza kiedyś usłyszałem, że jeżeli chcesz się dowiedzieć, jacy ludzie mieszkają w parafii, podejdź na cmentarz i zobacz, na ile to miejsce pochowania naszych zmarłych jest uporządkowane. Większość respondentów dba o wygląd grobów swoich bliskich zmarłych i czyni to w ciągu całego roku albo przed Dniem Zadusznym. Nie zapominajmy o tym, że jest to nasz święty obowiązek, a w sposób szczególny starajmy się tą prawdę donieść do młodego pokolenia, aby i oni nauczyli się tego i zrozumieli, jak ważna jest pamięć o naszych bliskich zmarłych, zarówno w modlitwie, jak i w uporządkowaniu ich grobów.

W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

10 listopada 1940 r. – ks. Kazimierz Łaban, prob. Cudzeniszki;
13 listopada 1994 r. – ks. Jacek Jakubczyk SAC, duszp. Bieniakonie;
16 listopada 1953 r. – ks. Alfons Czyżewski SJ, duszp. Berdówka;
16 listopada 1999 r. – ks. Maciej Maciejewski CR, prob. Krzemienica;
17 listopada 1990 r. – ks. Edward Żurawski, prob. Kiemieliński;
18 listopada 1975 r. – ks. Mieczysław Radziszewski, prob. Nowy Dwór;
19 listopada 1967 r. – ks. Władysław Matulis, prob. Soły.

Podczas przygotowania wiadomości wykorzystano strony internetowe: grodnensis.by, catholic.by



Angelina Pokaczajło

*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
Drodzy Czytelnicy, witam Was na stronach gazety „Słowo Życia” w rubryce „Na skrzyżowaniu”. Dziś zastanowimy się nad stosunkami braterskimi, dowiemy się o tym, dlaczego wszystko trzeba dzielić po bratersku i jaką korzyść ma uścisk dłoni, a także o tym, ile czasu na sen zostawiają sobie święci i jak najszybciej dojść do nieba. Mam nadzieję, że smutno nie będzie.*

*Zachęcam do komentarzy. Aktywni będą wynagrodzeni.
Z Bogiem!*

CYTAT Z BIBLII: „...Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci Moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40).
Wychwalać Boga przez bliźniego – to jedna z najkrótszych i najbardziej owocnych dróg do świętości. Czyniąc coś dobrego dla innego człowieka, tym samym uśmiechamy się do Najwyższego. W taki sposób, jak się mówi, upieczemy dwie pieczenie przy jednym ogniu: i bliźniemu dogodzimy, i Boga pocieszymy.

Uznać brata w każdym

Cel miesiąca: UZNAĆ BRATA W KAŻDYM

Życie na tym świecie byłoby znacznie prostsze i łatwiejsze, jeżeliby każdy stawał się na równi z innymi. Właśnie z tego wynika zrozumienie i zgoda między ludźmi. Następną fazą w stosunkach z innym człowiekiem jest zbliżenie, współczucie, pomoc wzajemna. Tak zachowuje się brat, on nie jest obojętny, on proponuje swoje wsparcie.

Na pewno, przyjemnie jest, gdy taka osoba jak brat okazuje się obok. Ale żeby świat się zmienił, warto zacząć od siebie. Pamiętajmy, że źródło wszystkich zmian jest wewnątrz każdego z nas.

Przedmiot rozważań miesiąca: BRATERSTWO

Jak często mówimy: „podzielimy po bratersku”, „jesteś moim bratem w nieszczęściu”, „w drużynie czuje się duch braterstwa”. A więc co jest braterstwem?

Po pierwsze, wyraz braterstwo ma ten sam rdzeń jak i wyraz brat, a brat – to więzy pokrewieństwa, bliskości, jedności. Po drugie, braćmi stają się dzięki wspólnym zajęciom, zainteresowaniom, jednomyślności. Braterstwo – to bliskie stosunki i życzliwość.

Pan Bóg niejednokrotnie zwraca się do nas poprzez Pismo Święte jak do braci i siostr. Najwyższy podkreśla, że człowiek człowiekowi jest bratem i każdego trzeba miłować tak, jak samego siebie. Jest to najgłośniejsze przykazanie, którego trzeba się trzymać, by żyć w szczęściu.

Książka miesiąca: „CZŁOWIEK Z NIEBIOŚ”, brat Yun



“Mam na imię Liu Zhen Yin. Wierzący przyjaciele nazywają mnie brat Yun”.

Książka jest autobiografią chińskiego chrześcijanina. Z prologu: historia świadczy o tym, jak Bóg powołał potrzebującego, zgłodniałego chłopca z ubogiej wioski w prowincji Henan. Przez całe swe życie chłopiec starał się donieść ludziom, kim na sam rzech jest Jezus – nie postacią historyczną, ale wszechobecnym Bogiem, pełnym miłości i pieczyoty.

Brat Yun przeżył liczne prześladowania, lecz jego serce zawsze zostawało wierne powołaniu Bożemu. Jest to przykład ofiarnej służby prawdziwego chrześcijanina. Księga uczy, jak mamy wysławiać nie siebie, lecz Chrystusa.

Piosenka miesiąca: „POMÓŻ, PODEJDŹ, WESPRZYJ”, Wład Kanaszyn

Piosenkarz zaczyna pieśń z zawołania, które jest odzwierciedlone w tytule. A potem kontynuuje: „...bardzo trudno mi w świecie żyć, nadchodzi zło zwycięskie”. Wykonawca zwraca się do Jezusa, który jest dobrym i czułym Przyjacielem. Prosi pozwolenia, by dotknąć Jego dłoni, wypełnionych siłą i mocą. „Ty odpowiesz, ogrzejesz i oddasz, i uczyć się być cierpliwym i czekać”.

W każdym z nas żyje Jezus. On pragnie zrobić ludzi przyjaciółmi. Trzeba tylko mieć chęć, a sił doda nam Bóg. I wtedy podejść, pomóc i wesprzeć zdoła każdy. Staniemy się bliźni jeden dla drugiego.

Rubryka „Na skrzyżowaniu”

Rubryka „Na skrzyżowaniu”

Rubryka „Na skrzyżowaniu”

Intencja miesiąca: ABY OSOBY, KTÓRE CIERPIĄ Z POWODU SAMOTNOŚCI, ZAZNAŁY BLISKOŚCI BOGA I WSPARCIA ZE STRONY BRACI

Ludzie samotni zazwyczaj czują się porzuceni i zapomniani. Warto, by ktoś zawsze był obok. Harmonię wewnętrzną człowiekowi zapewnia Pan Bóg. Trzeba jedynie zrobić krok naprzeciw Niemu. A jedność zewnętrzną ze światem pomagają spostrzec bracia i siostry nas otaczające. Do modlitwy w tej intencji dzisiaj wszystkich katolików świata zaprasza Papież Franciszek.

Sprawa miesiąca: WITAĆ LUDZI BRATERSKIM UŚCISKIEM DŁONI

Żeby stać się trochę bliższym innemu człowiekowi, warto wyciągnąć dłoń. Taki gest oznacza otwartość i szczerość. Poprzez dotknięcie między ludźmi ustala się więź kinestetyczna. Ona wywołuje u osób kontaktujących zaufanie i spokój.

Człowiek, który witając się wyciąga rękę, nie ma czego ukrywać. Jest gotowy do dialogu i współpracy. Uścisk ręki na moment wywołuje między ludźmi ścisły związek. A czy nie jest to początkiem zbliżenia się do innej osoby?

Osoba miesiąca: ŚW. MARCIN DE PORRES

Święty Marcin był nieślubnym dzieckiem sławnego rycerza Jana de Porres i ciemnoskórej niewolnicy Anny Velazquez. Urodził się w dzielnicy San Sebastian (Peru) w 1579 r. Ochrzczony 9 grudnia. Porres nie uznał Marcina za syna, gdyż miał on ciemny kolor skóry.

W 1591 r. Marcin przyjmuje sakrament Bierzmowania. Jest parafianinem klasztoru Maryi Panny Różańcowej. Chce zostać nowicjuszem, lecz ze względu na jego pochodzenie odmówiono mu w tym. Nie pozwalają mu zostać także świeckim członkiem zakonu.

W 1594 r. Marcin zostaje przyjęty jako służący do teologa Juana de Lorensana. Około 10 lat wykonuje różne ciężkie prace. Uczy się u aptekarza i fryzjera, którzy w tamtych czasach zajmowali się chirurgią.

W 1603 r. Marcina przyjmują jako nowicjusza do zakonu dominikanów. Za trzy lata składa śluby zakonne. Pracuje w klasztorze jako fryzjer, czasem praktykuje puszczenie krwi. W 1610 r. powierzono mu klasztorną aptekę. Dzięki temu Marcin szybko otrzymuje sławę lekarza.

Dużo naucza wśród Indian i Murzynów. Ma lekki charakter i dobre poczucie humoru. Pości, śpi tylko 2–3 godziny na dobę.

W 1619 r. Marcin choruje na malarię, z powodu której cierpi do końca życia. Umiera 3 listopada 1639 r. Jest pochowany w głównym ołtarzu katedry św. Dominika w Limie.

Marcin został beatyfikowany przez Papieża Grzegorza XVI w 1837 r. Kanonizował go 6 maja 1962 r. Papież Jan XXIII. Był pierwszym ciemnoskórym Amerykaninem, kanonizowanym przez Kościół katolicki. Dzień wspomnienia Świętego – 3 listopada.

Do których Świętych powinniśmy zwracać się ze szczególną prośbą o wstawiennictwo w listopadzie?

Wszyscy święci (1 listopada), św. Marcin (3 listopada), św. Emeryk (4 listopada), św. Leonard (6 listopada), św. Leon (10 listopada), św. Gertruda (16 listopada), św. Albert (21 listopada), św. Katarzyna (25 listopada), św. Jakub (28 listopada).

Dzielcie się wrażeniami o planowaniu swojego życia razem z rubryką „Na skrzyżowaniu”. Piszcie pod adres redakcji lub mój adres elektroniczny pokachailo.lina@gmail.com. Inicjatywni czytelnicy otrzymają nagrody.



Lepiej pytać... niż błądzić

Ks. Paweł Sołobuda

Jeżeli na grobie zamiast pomnika stawiamy kuty krzyż, czy obowiązkowo musi na nim być umieszczona figurka Chrystusa Ukrzyżowanego?

Krzyż stawiamy w różnych miejscach m.in. na grobach naszych zmarłych. Krzyż przypomina nam o męce i śmierci naszego Pana Jezusa Chrystusa. Przede wszystkim, patrząc na krzyż mamy sobie nieustannie przypominać, że bez śmierci Chrystusa na krzyżu nie było by zbawienia. Jest to znak zbawienia, miłości Boga i zwycięstwa. Jezus bierze na krzyż wszystkie nasze grzechy. I innego krzyża nie ma. Jest tylko jeden krzyż, który prowadzi nas do nieba. Na naszej ziemi spotykane są zarówno krzyże z figurką Pana Jezusa, jak i bez niej. Przy tej okazji kilka jeszcze refleksji.

Symbolika krzyża chrześcijańskiego obejmuje wymiar horyzontalny i wymiar wertykalny. Belka pionowa jako wymiar wertykalny oznacza zjednoczenie nieba z ziemią, tego, co Boskie, z tym, co ludzkie w Chrystusie. Natomiast belka pozioma jako wymiar horyzontalny oznacza zjednoczenie wszystkich ludzi, a zarazem uniwersalny charakter zbawienia, dokonanego na krzyżu.

Tradycja mówi nam też przypomnieć, że na krzyżu łączył się zawsze była postać Chrystusa. Początkowo ją malowano lub rzeźbiono. Na wschodzie taki typ krzyża do tej pory można zobaczyć, jest bardzo popularny. Krzyż z osobną figurką Chrystusa zjawiał się w średniowieczu i jest powszechnie spotykany w tradycji katolickiej. Dlatego też można autorowi tego pytania poradzić, jeżeli jest to możliwe, umieścić na krzyżu figurkę Pana Jezusa.

Dla przykładu o pewnym wydarzeniu we Włoszech. Pani burmistrz pewnego miasteczka zaproponowała, aby w urzędach komunalnych umieścić krzyże bez figury Jezusa. Celem tej inicjatywy jest okazanie szacunku osobom niewierzącym bądź wyznawcom innych religii. „Uzasadnienie podane przez pani burmistrz jest poważne” – oświadczył proboszcz miejscowej katedry ks. Livio Destro. Duchowny zauważył, że „żyjemy w czasach przywiązujących wagę do znaków” i wyraził przekonanie, że całkowite usunięcie krzyży oznaczałoby wyrzeczenie się własnych korzeni. Rezygnacja z figury ukrzyżowanego Pana Jezusa świadczy, według niego, „o naszej tolerancji”, która została kiedyś wynagrodzona. „Uciekając się do nietolerancji, nie wygramy nigdy” – podkreślił ks. Destro.

Warto zapamiętać wszystkim, że nie ma krzyża bez Chrystusa. Krzyż w życiu każdego z nas staje się krzyżem chwałębnym.

Wg catholic.by

Sekretarz Nuncjatury Apostolskiej spotkał się z młodzieżą z duszpasterstwa OPEN

23 października w ramach tradycyjnego spotkania Duszpasterstwa młodzieży studiującej i pracującej miasta Grodno OPEN z młodzieżą spotkał się monsinior Filippo Ciampanelli, sekretarz Nuncjatury Apostolskiej na Białorusi.

Sekretarz Nuncjatury Apostolskiej przewodniczył Mszy św. i zwrócił się ku młodym wiernym z homilią, w której między innymi przypomniał o swojej rozmowie przez Skype z młodymi włoskimi przyjaciółmi. Monsinior Filippo Ciampanelli opowiedział o ich zdziwieniu, kiedy się dowiedzieli, że młodzież białoruska wykorzystuje Skype nie tylko dla rozmowy, lecz i dla modlitwy

różańcowej.

Według kapłana, jego przyjaciele z Włoch podkreślili, że młodzież na Białorusi jest święta. Uczestnicy duszpasterstwa mówią, że na pewno te słowa zabrzmiały jak pochwała, ale jednocześnie jak zadanie, by naprawdę być świętymi we współczesnym świecie.

Po Mszy odbyło się spotkanie i ciepła rozmowa, podczas której panowała atmosfera radości, uwagi,

zainteresowania, czuła się otwartość wzajemna. Młodzi wierni opowiedzieli o tym, czym się zajmują i dlaczego się zbierają na duszpasterstwie.

Podczas opowiadania o swojej drodze życiowej gość się podzielił tym, co miało wpływ na jego wiarę. Były to między innymi udział w Światowym Dniu Młodzieży w Częstochowie oraz nabywanie obrazka Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus.

Monsinior Filippo Ciampanelli odpowiedział na pytania młodych wiernych o pracę w Nuncjaturze Apostolskiej, o tym, jak się stawia do młodzieży i jakie było najbardziej zabawne wydarzenie podczas jego posługi z młodzieżą włoską. Kapłana zaś interesowały stosunki młodzieży do ludzi ze słabą wiarą lub wcale niewierzących, oraz to, jak wiara chrześcijańska pomaga uczestnikom

duszpasterstwa OPEN w życiu. Młodzież chętnie się podzieliła doświadczeniem przekazania wiary w swoim środowisku.

Na koniec spotkania sekretarz Nuncjatury otrzymał prezenty i zaproszenie zwiedzić młodzież grodzieńską jeszcze nie jeden raz. Dla historii duszpasterstwa OPEN zostało zrobione pamiątkowe zdjęcie.

Chwila mądrości

WIELKI ZYSK

Ze szkoły Kasia wróciła w złym humorze. Milcząc usiadła na kanapie. Mama od razu zauważyła niezwykle zachowanie córki:

– Dlaczego jesteś taka gniewna. Dwoję otrzymałaś?

– Nie – burknęła Kasia. – Ocenę w porządku.

– Ktoś cię skrzywdził?

– Nie!

– A dlaczego wtedy jesteś taka dzisiaj?

– Nic szczególnego się nie stało. Natalia przyszła do szkoły w nowej kurtce.

– Bardzo ładna kurtka?

– Tak, różowa, ze strasami, a na kapturze białe futro. Wszyscy patrzyli na nią z zachwytem, a Natalia świeciła się szczęściem.

– Tak?! I to cię zdenerwowało? Mogłabyś się cieszyć, jest przecież twoją przyjaciółką.

– A z czego się cieszyć? Natalia ma kolejną nową kurtkę, a ja mam starą, już trzy lata ją noszę. I w ogóle, wszystkie dziewczynki z klasy mają nowe kurtki! Rodzice im cały czas coś kupują. Tylko ja nie mam żadnych nowych rzeczy.

– Kasiu, nie chciałam, by takie myśli napędliały twą głowę. Przecież wiesz, że niczego nie żałujemy tobie, po prostu mamy teraz trudności. Twój brat Wiktor służy w wojsku, a ojciec jest chory i potrzebuje drogich leków. Pieniądzy nam starcza tylko

na jedzenie. Nie możemy pozwolić sobie na dodatkowe wydatki. Pan Bóg da, a przeżyjemy te trudności. Jak tylko będzie możliwość, kupimy tobie nową ładną kurtkę. Popatrz na moje stare palto. Powiem ci w sekrecie – i mama zaczęła szeptać – też marzę o nowym! Przynieś, kochana, Pismo Święte.

Kasia przyniosła Biblię i mama szybko otworzyła potrzebną stronę z Pierwszego Listu Pawła Apostoła do Tymoteusza.

Mama położyła otwartą Biblię przed córką i ona zaczęła czytać:

– „Wielkim zyskiem jest pobożność wraz z poprzestawianiem na tym, co wystarczy”.

Mama cichutko przerwała Kasię:

– Pewnie myślisz, że różowa kurteczka będzie dla ciebie wielkim zyskiem, tak?

Dziewczynka skinęła głową.

– A Pan Bóg myśli, że wszystkie nasze najdroższe i najbardziej upragnione rzeczy nie są wielkim zyskiem. On pragnie otworzyć ci tajemnicę, która dla wielu ludzi pozostaje zamknięta. Jeżeli chcesz ją poznać, czytaj dalej.

Tajemniczość w słowach mamy zainteresowała Kasię i ona zaczęła czytać dalej.

– „Nic bowiem nie przynieśliśmy na ten świat; nic też nie możemy z niego wynieść. Mając natomiast żywność i odzienie, i dach nad głó-

wą, bądźmy z tego zadowoleni”.

– Ale mamusiu, jest to tak trudno

– być zadowoloną! – wykrzyknęła Kasia.

– Tak, trudno. Lecz kiedy Jezus będzie twym Nauczycielem, zro-

strój.

– No tak...

– Niezadowolenie kieruje tobą i czyni w twym sercu to, co zechce.

– Jak to?

– Kasiu, nawet nie od razu cię



zumiesz, że być zadowoloną – to wielki zysk, stanie ci się łatwo czuć się zadowoloną. Popatrz tylko, co z tobą uczyniło niezadowolone!

– A co ono ze mną uczyniło?

– Po pierwsze, zepsuło ci na-

poznałam. Patrzę – przyszła jakaś nieznana ponura dziewczynka, która się krzywdzi na cały świat.

– Naprawdę, mamo! Nawet nie chciałam rozmawiać z Natalią.

– Ze mną też byłaś gotowa po-

kłócić się. Zapamiętaj: niezadowolone nie zna granic. Burzy granice świata, przyjaźni, zaufania.

– Skąd ty wszystko wiesz, mamusiu?

– Ja na pewno znam więcej, niż ty, lecz nie wszystko! Jedynie Bóg wszystko wie. Dlatego więc zwracamy się do Niego. Pamiętasz ubogiego człowieka, którego spotkałyśmy na Wielkanoc? Zwróciłaś wtedy uwagę, że jest chudy i ma znoszone ubranie.

– Pamiętam. Poczęstowałam go bułeczką i złożyłam mu życzenia. A on długo dziękował i życzył nam zdrowia. I jeszcze nazwał mnie miłą panią. Oczywiście! Tylko Pan Bóg wie, co może nam służyć na dobre, a czego musimy unikać.

Wstyd Kasi stało za swoje uczynki. Podeszła do mamy i przytuliła się do niej.

– Teraz poznaję swoją córeczkę – i mama mocno przytuliła Kasię do siebie.

Odtąd Kasia zdecydowała się, że postara się zawsze być zadowoloną, ponieważ Bóg się troszczy o niej.

Przygotowała Anna Witkowska



Z głębi serca



Czcigodnemu Ojcu Witoldowi Żelwetro z okazji Imienin składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń. Niech św. Patron opiekuje się Tobą każdego dnia, Pan Bóg zsyła swe obfite dary, a Matka Najświętsza otacza płaszczem swej macierzyńskiej opieki. Życzymy też, żeby każdy dzień życia mijał w radości, marzenia się spełniały, a posługa kapłańska przynosiła obfite owoce na niwie Pana.

Rodziny Kulikowskich i Gonczaruk ze Słonimia

Czcigodnemu Księdzu Pawłowi Zwierzyńskiemu z okazji 15-lecia święceń kapłańskich przesyłamy moc serdecznych życzeń. Niech Jezus Chrystus, którego codziennie trzymasz w swych kapłańskich rękach, błogosławi każdy Twój dzień, Matka Boża niech otacza Cię swoją miłością i opieką, a Duch Święty pomaga wykonywać posługę duszpasterską i obficie obdarza Cię swoimi darami. Życzymy mocnego zdrowia, pogody ducha, radosnych dni i tylko życzliwych ludzi obok.

Jesteśmy szczęśliwi i wdzięczni Panu Bogu za to, że spotkał się w swoim życiu takiego duszpasterza, a Twojej mamie – za syna kapłana.

Z modlitwą wierni z par. św. Jerzego w Wormianach

Czcigodnemu Ojcu Witoldowi Pietelczycowi z okazji Imienin z całego serca życzymy

wszelkich łask Bożych. Niech każdy dzień Twojego życia i posługi kapłańskiej mija w pokoju i radości, zdrowie niech będzie mocne, plany zawsze się realizują, a obok będą życzliwi ludzie. Życzymy też obfitych darów Ducha Świętego i nieustannej opieki Matki Najświętszej i św. Patrona. Szczęść Boże!

Z modlitwą członkowie Apostolskiego Działu Pomocy Duszm Czystościom ze Szczuczyna

Czcigodnemu Księdzu Antoniemu Adamowiczowi z okazji nadchodzącej 5. rocznicy święceń kapłańskich z całego serca składamy życzenia. Niech w zdrowiu i radości bieżą lata życia Księdza, Duch Święty wspiera w pełnieniu tak niełatwej posługi duszpasterskiej, a Matka Najświętsza błogosławi każdy Księdza dzień.

Parafianie z kośc. Niepokalanego Poczęcia NMP w Południowym

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Witoldowi Łozowickiemu z okazji Imienin pragniemy złożyć wiązankę najpiękniejszych życzeń. Niech św. Patron codziennie Ci towarzyszy w drodze do świętości i do ludzkich serc. Niech Bóg wszechmogący otoczy Cię swoim błogosławieństwem, obdarzy zdrowiem, radością i pokojem, a Matka Boża nieustannie się opiekuje. Bardzo Cię kochamy i szczerze

dziękujemy za czułe serce, posługę kapłańską, troskę o ludzi oraz za to, że jesteś z nami. Niech w ten radosny dzień Chrystus przytuli Cię do Najświętszego serca swego i obdarzy błogosławieństwem i wszelkimi łaskami. Szczęść Boże!

Kółka Różańcowe, członkowie Apostolskiego Działu Pomocy Duszm Czystościom oraz wierni parafianie z kośc. MB Różańcowej w Raduniu

Czcigodnemu Księdzu Andrzejowi Radziewiczowi z okazji Urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia obfitych łask Bożych, dużo zdrowia, długich lat życia, radości i ludzkiej życzliwości. Niech Anioł Stróż dodaje Ci siły, Matka Boża ogarnia swoją czułością, a Duch Święty zawsze Cię wspiera.

Kółka Różańcowe, członkowie Apostolskiego Działu Pomocy Duszm Czystościom oraz wierni z par. MB Różańcowej w Raduniu

Czcigodnemu Księdzu Witoldowi Czurganowi z okazji Imienin z całego serca życzymy mocy i cierpliwości na każdy dzień życia i posługi kapłańskiej, pogody ducha, optymizmu, pomyślności w pracy duszpasterskiej, dobrego zdrowia, a także wszelkich darów od Boga wszechmogącego i nieustannej opieki św. Patrona. Szczęść Boże!

Z modlitwą członkowie Apostolskiego Działu Pomocy Duszm Czystościom z Juraciszek

Czcigodnemu Ojcu Proboszczowi Witoldowi Pietelczycowi z okazji Imienin z całego serca życzymy wiele łask Bożych, mocy Ducha Świętego, nieustannej opieki Najświętszej Maryi Panny i św. Patrona, a także zdrowia i radości na każdy dzień życia i posługi kapłańskiej. Z całego serca dziękujemy Ci za przykład szczerej wiary, głęboką ludzkość, ofiarność w służbie Kościołowi, Bogu i ludziom.

Koło Biblijne ze Szczuczyna

Czcigodnemu Księdzu Prałatowi Witoldowi Łozowickiemu z okazji Imienin z całego serca życzymy mocnego zdrowia, pogody ducha, optymizmu, niezachwianej nadziei, siły i wytrwałości w pracy duszpasterskiej oraz niegasnącego zapału wiary. Niech Bóg wszechmogący obdarza Cię wszelkimi łaskami, a Patron św. codziennie się Tobą opiekuje i towarzyszy w drodze do Królestwa Niebieskiego.

III Zakon św. Franciszka, chór parafialny i Kola Żywego Różańca z par. Teolin

Szanownym Paniom Irenie Osmian, Genowefie Wydrze, Genowefie Kryszalowicz i Genowefie Gedroicz z okazji Urodzin składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń. Niech każdy dzień Waszego życia będzie napełniony radością i ciepłem,

zdrowie będzie mocne, siły niezachwianymi, a ludzie obok – życzliwymi. Niech Pan Bóg codziennie obdarza Was swoimi łaskami, a Matka Boża trzyma w swej matczynej opiece.

III Zakon św. Franciszka, chór parafialny i Kola Żywego Różańca z par. Teolin

Czcigodnemu Ojcu Witoldowi Żelwetro z okazji Imienin z całego serca życzymy mocnego zdrowia, pogody ducha, radości, licznych łask Bożych, dobrych i szczerych ludzi, zawsze gotowych pomóc, a także dużo siły i wytrwałości w posłudze duszpasterskiej. Niech Matka Boża opiekuje się Tobą w każdej chwili życia, a dobry Bóg obdarza Cię swym błogosławieństwem Ojcowskim, żebyś nadal mógł budować Królestwo Boże na ziemi.

Z pamięcią w modlitwie członkowie Apostolskiego Działu Pomocy Duszm Czystościom z Lipniszek

Czcigodnemu Księdzu Andrzejowi Radziewiczowi z okazji Urodzin pragniemy złożyć serdeczne życzenia. Niech zdrowie i energia towarzyszą Księdzu jeszcze przez długie lata życia, dając satysfakcję i radość z tego wszystkiego, co udało się osiągnąć, i pozwalając na wytyczenie jeszcze wielu nowych celów. Życzymy, by wszelkie przeciwności, które

Księdza dotykają, nigdy nie zniechęcały, lecz umacniały i prowadziły do świętości.

Za Księdza skromność i pokorę, za wszelkie dobro i to niewypowiedziane serdeczne Bóg zapłać.

Parafianie z Rosi

Czcigodnemu Księdzu Witoldowi Łozowickiemu z okazji Imienin przesyłamy moc najserdeczniejszych życzeń zdrowia, radości, życzliwości od ludzi obok, niegasnącego zapału wiary, mnóstwo sił w pracy duszpasterskiej oraz nieustannej opieki Najświętszej Maryi Panny.

Z modlitwą pamięcią Maria i Kazimierz Czajkowsky z Nowego Miszewa

Czcigodnemu Panu Organistcie Czesławowi Żychowi z okazji Urodzin przesyłamy wiązankę najpiękniejszych życzeń. Niech każdy dzień będzie napełniony pokojem i błogosławieństwem Bożym, obok będą życzliwi ludzie, a zdrowie, radość i pomyślność nigdy Cię nie opuszczają. Dziękujemy za Twój wspaniały głos i muzykę podczas nabożeństw. Niech Matka Boża Wspomożenie Wiernych i św. Cecylia nieustannie czuwają nad Tobą.

Chór kościelny i parafianie ze Smorgoni

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń

Słowo Życia

Red. naczelny ks. Paweł Sołobuda

założyciel:

Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka
rok założenia 1997; cert. rej.: nr 7162

Gazeta religijno - informacyjna
Diecezji Grodzieńskiej

Wydawca: Kuria Diecezji Grodzieńskiej;

Redakcja gazety:

Grodno 230025, ul. K. Marksa 4

Ks. Jan Romanowski, Danuta Rapiejko,
Danuta Karpowicz, Helena Galczenia
tel. 152/ 756438; e-mail: slowozycia@mail.grodno.by;
<http://www.slowo.grodnensis.by>

Druk: ГАУПП «Гродзенская друкарня»,
ЛП 02330/39 от 27.03.2014 г.

Grodno 230003, ul. Poligrafistów 4;

nr zam. 6731; nakład: 7.200

objętość gazety: 2 ark. druk; jakość druku odpowiada
jakości przedstawionych matryc; cena dowolna